

Sygn. akt : II AKa 531/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Mazur
Sędziowie	SSA Piotr Pośpiech SSO del. Marcin Schoenborn (spr.)
Protokolant	Agnieszka Curyło

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marka Wójcika

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 sprawy wnioskodawcy

R. L. s. E. i B.

ur. (...) w O.

- w przedmiocie zadośćuczynienia

na skutek apelacji pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentowania Skarbu Państwa Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 października 2016 r. sygn. akt XXI Ko 19/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 531/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 lutego 2017 r. w całości

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. sygn. akt XXI Ko 19/16 w uwzględnieniu w całości wniosku R. L. o zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowania na mocy art. 552a § 2 kpk i art. 554 § 4 kpk w zw. z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 437) zasądził od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz wnioskodawcy kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z niesłusznym tymczasowym

aresztowaniem w sprawie Sądu Okręgowego w K. o sygn. akt (...) w okresie od 14 listopada 2006 r. do 17 kwietnia 2007 r., a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku na niekorzyść wnioskodawcy złożyła pełnomocnik Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach będącego w niniejszym postępowaniu organem uprawnionym do reprezentowania Skarbu Państwa. Zaskarżyła orzeczenie w całości i zarzuciła mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż kwota 100.000 złotych stanowi kwotę adekwatną do stopnia doznanych przez R. L. krzywd w związku z jego tymczasowym aresztowaniem, podczas gdy stopień i zakres naruszeń dóbr osobistych nie był tak dolegliwy i daleko idący w sferze osobistej, na skutek czego zasądzone odszkodowanie jest zbyt wysokie w kontekście doznanych krzywd oraz obecnych stosunków majątkowych społeczeństwa,
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, poprzez nieuwzględnienie przy dokonywaniu oceny szeregu okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty pełnomocnik wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie wniosku w zakresie zgłoszonego w nim roszczenia.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje.

Apelacja pełnomocnika jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługiwała. Sąd I instancji nie dopuścił się bowiem uchybień podniesionych w środку odwoławczym, a przyznane wnioskodawcy od Skarbu Państwa zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, choć niewątpliwie do niskich nie należy, nie razi swoją wysokością w całokształcie okoliczności sprawy.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, iż wnioski apelacji kompletnie nie przystają do podniesionych w niej zarzutów oraz twierdzeń. Przeciż zgodnie z art. 437 § 2 kpk uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § kpk, art. 454 kpk lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego, a żaden z tych przypadków ma nie występować nawet wedle wywodów skarżącego. Ponadto apelujący nie kwestionował zasadności przyznania wnioskodawcy zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, co akurat jest w pełni zrozumiałe w świetle przekonującego stanowiska Sądu I instancji popartego utrwalonym orzecznictwem, które niewątpliwie nie straciło na aktualności również na gruncie mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 lipca 2015 r. do 14 kwietnia 2016 r. Nie zgadzał się natomiast pełnomocnik reprezentanta Skarbu Państwa jedynie z wysokością przyznanego zadośćuczynienia, którą uważał za wygórowaną, nie twierdząc również, aby doznana przez wnioskodawcę krzywdę przez fakt jego izolowania w ramach stosowanego najsurowszego ze środków zapobiegawczych również w okresie od dnia 24 listopada 2006 r. do dnia 17 kwietnia 2007 r. rekompensowało mu zaliczenie okresu wykonywania tymczasowego aresztowania od dnia 16 sierpnia 2006 r. do dnia 23 listopada 2006 r. na poczet orzeczonej grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 20 złotych (odpowiadającej po przeliczeniu kwocie 4.000 złotych) w związku ze skazaniem jedynie za przestępstwo z art. 271 § 1 kk. Niezrozumiałym jest więc w takiej sytuacji postulowanie oddalenia wniosku o zadośćuczynienie w ramach korekty zaskarżonego wyroku.

Wbrew przekonaniu skarżącego nie sposób się było jednak również doszukać podstaw do zanegowania prawidłowości (adekwatności) wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia. W żadnym razie nie przemawiały za tym okoliczności przywołane przez skarżącego, tym bardziej, że Sąd I instancji niewątpliwie miał je wszystkie na względzie, a także poddał wartościowaniu pod kątem ich znaczenia dla wyznaczenia właściwego poziomu rekompensaty doznanej przez wnioskodawcę krzywdy na skutek niezasadnego wykonywania tymczasowego aresztowania w okresie, który ze względu na rodzaj i rozmiar orzeczonych wobec niego kar w sprawie Sądu Okręgowego w K. o sygn. akt (...)

nie mógł być zaliczony na ich poczet. Poza tym z twierdzeń apelującego nie wynika wcale, jakoby Sąd Okręgowy wadliwie, bo sprzecznie z art. 7 kpk, ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Tak naprawdę uważa skarżący jedynie, iż z okoliczności wynikających z dowodów uznanych za wiarygodne, a za takowe Sąd I instancji poczytał przecież wszystkie uzyskane przez siebie dowody, należało wyciągnąć odmienne wnioski, mniej korzystne dla wnioskodawcy, co do rozmiaru krzywdy doznanej przez niego na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania, a tym samym w zakresie wysokości należnej mu w związku z tym jej rekompensaty w w postaci odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie mógł więc Sąd I instancji obrazić art. 7 kpk z przyczyn podanych przez skarżącego, a granice kontroli instancyjnej wyznaczał w istocie podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Ten nie mógł się jednak również okazać zasadnym z następujących względów, które należy poprzedzić pewnymi uwagami natury ogólnej.

Z mocy art. 558 kpk znajdował zastosowanie art. 445 § 1 kc, zgodnie z którym „sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Na płaszczyźnie ogólnej nie ma zaś sporu co do tego, że wysokość zadośćuczynienia z jednej strony powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy i musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną (nie może być symboliczna), a z drugiej nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia, czy inaczej – sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 maja 2016 r., II AKa 49/16, LEX nr 2044436; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 kwietnia 2016 r., II AKa 32/16, LEX nr 2039698; wyrok SA w Krakowie z dnia 17 marca 2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2016305). Nie ma też żadnej wątpliwości, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia mieści się w granicach swobodnego uznania sądu. W konsekwencji ingerowanie w wysokość zadośćuczynienia przez sąd II instancji powinno następować tylko wtedy, gdy kwota zasądzona w I instancji jest rażąco nieodpowiednia (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 marca 2016 r., II AKa 53/16, LEX nr 2025523; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 r., II AKa 19/16, LEX nr 2023584). Sytuacja ta przypomina sferę oceny dowodów na gruncie art. 7 kpk. Równie oczywiste jest to, że swobodne uznanie sądu nie może być uznaniem dowolnym, a więc powinno odzwierciedlać całokształt prawidłowo ustalonych okoliczności sprawy (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 17 marca 2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2016305; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 5 listopada 2015 r., II AKa 273/15, LEX nr 1950403; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 r., II AKa 144/15, LEX nr 1755245). Przyjmuje się więc, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym jednak należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy, opierając się na całokształcie okoliczności, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia.

Temu zaś niewątpliwie sprostał Sąd Okręgowy wywodząc obszernie z odwołaniem się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy ocenionych całościowo, dlatego kryterium odpowiedniości in concreto spełniała żądana przez wnioskodawcę kwota 100.000 złotych zadośćuczynienia.

Tymczasem skarżący zdawał się przeceniać okoliczności, które w realiach tego konkretnego przypadku nie mogły wpłynąć na określenie na niższym poziomie rozmiaru krzywdy doznanej przez wnioskodawcę przez niezasadnie wykonywane tymczasowe aresztowanie w zakresie, w jakim nie została ona zrekompensowana zaliczeniem pewnego okresu stosowania tego środka zapobiegawczego na poczet orzeczonej kary grzywny.

Nie uwzględnił więc apelujący, że wnioskodawca domagał się zasądzenia zadośćuczynienia wprawdzie w związku ze skazaniem, nie mniej gdy jednocześnie okazało się, iż od jednego z zarzutów, na podstawie którego był tymczasowo aresztowany został prawomocnie uniewinniony z braku dowodów (od czynu z art. 231 § 1 kk i art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk), co do kolejnego z braku wystarczających dowodów skazanie ograniczyło się do przypisania przestępstwa kwalifikowanego jedynie z art. 271 § 1 kk, a z pominięciem przepisów art. 231 § 1 kk, art. 239 § 1 kk i art. 228 § 3 kk. Areszt tymczasowy był natomiast stosowany z powodu uzasadnionej obawy mactwa wywodzonej właśnie z zarzucanego wnioskodawcy poplecznictwa (art. 239 § 1 kk), z czasem zaś również na grożącą mu surową karę z powodu zarzutu łapownictwa biernego (art. 228 § 3 kk). Poza tym jeszcze w postępowaniu przygotowawczym już po uchyleniu tymczasowego aresztowania, umorzono zostało postępowanie wobec wnioskodawcy o czyn z art. 191 § 2 kk. Tymczasem w związku z postawieniem mu zarzutu jego popełnienia był on również izolowany w warunkach środka

zapobiegawczego. Okoliczności te ewidentnie musiały rzutować na rozmiar doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, skoro w świetle ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy okazało się, iż jako funkcjonariusz Policji w trudnej sytuacji rodzinnej (z pozostawioną bez opieki żoną w ciąży zagrożonej poronieniem) w istocie niepotrzebnie w ogóle został on pozbawiony wolności w ramach stosowania środka zapobiegawczego. Poza tym w podanym kontekście trudno nie zgodzić się z Sądem I instancji, że kwota 4.000 złotych grzywny, od zapłaty której wnioskodawca został uwolniony na skutek rozstrzygnięcia opartego o art. 63 § 1 kk, nie mogła stanowić miarodajnego kryterium dla określenia odpowiedniej rekompensaty doznanej przez niego krzywdy, jak też nie sposób jej uznać za adekwatne wedle zasady proporcjonalności zadośćuczynienie krzywdzie wynikającej z faktu izolacji R. L. w okresie od 16 sierpnia 2006 r. do 23 listopada 2006 r.. W związku z tym na jego tymczasowe aresztowanie nie można patrzeć wyłącznie z perspektywy ostatnich niemal 5 miesięcy wykonywania tego środka.

Chybionym jest również przekonanie skarżącego, iż warunki wykonywania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, niewątpliwie wpływające na określenie poziomu doznanej przez niego krzywdy, determinowane miałyby być istotnie prawidłowymi (normalnymi) relacjami osoby izolowanej ze Służbą Więzienną, czy też umieszczeniem go w celi o standardzie w zasadzie charakterystycznym dla danej placówki penitencjarnej oraz zapewnieniem mu widzeń z małżonką, a z czasem z nowo narodzonym dzieckiem, które to okoliczności miał również w polu widzenia Sąd I instancji, dostrzegający przy tym także inne, znacznie bardziej rzutujące negatywnie na dyskomfort psychiczny R. L. w związku z jego osadzeniem w Areszcie Śledczym w Z.. Był tam przecież znany jako funkcjonariusz Policji wykonujący na terenie tejże jednostki penitencjarnej czynności służbowe. Wiązało się z tym niewątpliwie dla niego niebezpieczeństwo na wypadek ujawnienia jego statusu zawodowego innym osadzonym. Pomimo starań Służby Więziennej nie pozostał z tej perspektywy anonimowym. Jakkolwiek nie wynikało dla niego z tego konkretne i realne zagrożenie życia lub zdrowia, nie mniej inni osadzeni dawali mu odczuć, że wiedzą, iż jest policjantem. Miał zatem wnioskodawca prawo czuć się potencjalnie zagrożonym. Musiał być również z tego powodu ostrożnym. Okoliczności z tym związane musiały zaś istotnie odbić się na jego psychice, podobnie jak fakt, iż oceniany pobyt w warunkach tymczasowego aresztowania był pierwszym w życiu i jak dotychczas jedynym pozbawieniem wolności wnioskodawcy, wcześniej wiodącego ustabilizowane życie zawodowe i rodzinne. Trafnie to wszystko dostrzegł i opisał Sąd I instancji. Dokumentacja medyczna z Aresztu Śledczego w Z. potwierdziła z kolei, iż wnioskodawca w okresie tymczasowego aresztowania z uwagi na labilność nastroju, płacliwość i trudności ze snem korzystał z konsultacji psychiatrycznych, miał także przepisane leki psychotropowe. Z jego stanem zdrowia psychicznego nie było zatem wcale tak dobrze, jak zdawał się to widzieć skarżący twierdząc, iż w ogóle nie uległ pogorszeniu.

Wbrew przekonaniu skarżącego, biegły D. jakkolwiek dostrzegł kilka czynników wpływających na pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy już po uchyleniu mu tymczasowego aresztowania, nie mniej jednocześnie nie miał wątpliwości, iż związana z nim izolacja R. L. była czynnikiem najbardziej wpływowym, gdyż stanowiła załamanie jego sytuacji życiowej. Nie może więc dziwić stanowisko Sądu I instancji, że późniejsze problemy w pracy i długotrwały proces, które przenikać się miały ze wspomnieniami z pobytu w areszcie tymczasowym i razem wpływać na daleki od normalnego stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy, nie mogły istotnie pomniejszać jego cierpień, jakie się wiązałyby li tylko z następstwami w sferze psychiki wywołanymi uprzednim tymczasowym aresztowaniem. Jednocześnie zostało wykazane, że bez związku z podjętym po uchyleniu tymczasowego aresztowania leczeniem psychiatrycznym wnioskodawcy pozostawały dwie konsultacje, jakie odbył w 2006 r. jeszcze przed osadzeniem w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi powstałymi na tle konfliktów w pracy zawodowej.

Nie można w końcu zapominać, jak negatywny wpływ na wnioskodawcę miała jego rozłąka z żoną, której niewątpliwie nie mogły mu rekompensować okresowo odbywane widzenia. Pozostawił małżonkę samą bez opieki w zagrożonej ciąży z uprzednio doświadczonego poronieniem, a po narodzinach dziecka, o których zamartwiając się dowiedział się z opóźnieniem i przy których nie mógł żony wspierać swoją obecnością, pozbawiony został możliwości uczestniczenia w opiece w pierwszych miesiącach życia potomka. Niewątpliwie były to traumatyczne przeżycia dla wnioskodawcy jako męża i ojca, które istotnie musiały zwiększać in concreto poczucie jego krzywdy i winny znaleźć odzwierciedlenie w rozmiarze zadośćuczynienia. Z ich perspektywy okres niemal pięciomiesięcznej izolacji, jakkolwiek obiektywnie

niezbyt długi, dla wnioskodawcy musiał być czasem bezpowrotnie straconym. Tymczasem apelujący zdawał się z tym związane okoliczności bagatelizować, a one właśnie, jak wskazał czytelnie Sąd I instancji, miały zasadniczy wpływ na to, iż uwzględnionym został wniosek R. L. i przyznana została mu średnio za miesiąc niesłusznego tymczasowego aresztowania kwota zadośćuczynienia nieznacznie przekraczająca 20.000 złotych. W podanych okolicznościach nie mogła ona wcale uchodzić za oderwaną od aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, nawet jeśli istotnie przekraczała dochody osiąmane przez przeciętnie zarabiającą polską rodzinę. Nie prowadziła bowiem do niezasadnego wzbogacenia się wnioskodawcy kosztem Skarbu Państwa, odpowiadającego przecież na zasadzie ryzyka za niesłusne tymczasowe aresztowanie. Stanowiła natomiast odczuwalną ekonomicznie właściwą rekompensatę doznanej krzywdy, której rozmiar determinowały właśnie indywidualne okoliczności sprawy, wskazujące na ponadprzeciętną skalę cierpienia, jakich doznał akurat wnioskodawca w związku z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem.

Z tych względów, nie znajdując również innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 554 § 4 kpk.